

Świat mody męskiej, czyli krótki rys historyczny

W 1830 roku Łukasz Gołębiowski opublikował w Warszawie *Ubiory w Polsce, od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych sposobem dykcjonarza ułożone i opisane*. Autor opisał typy ubiorów, ich pochodzenie, naśladownictwa oraz przemiany stylistyki i zwyczajów.

Wcześniej też pojawiały się różnego typu spostrzeżenia na temat pochodzenia stroju, a w szczególności typu ubioru polskiego, jak np. Teodora Narbutta: *Badanie starożytności litewskich: Wiadomości o dawnych strojach*, opublikowane w „Tygodniku Wileńskim” w 1818 roku. Autor wyróżnia trzy „osobne źródła cywilizacji w Europie: od Greków i Rzymian, od Skandynawów i Azji Zadońskiej”. Z Azji pochodzi „strój zupełnie azjatycki, pyszny, wytworny, bogaty,

wygodny, z potrzebą wojenną najbardziej zgadzający się. Nie można nie przyznać smaku wybornego i piękności w tej zasadzie stroju, na jakiej się polski gruntuje. Męczyzna bohater, jeżeli nie po grecku, to nie może być pięknie nad Polaka przybranym. Jakoż przezorni i mądrzy oycowie nasi, dochowali aż do dni naszych swój szczytny ubiór, a nie pierwcy go dzieciom swym porzucać pozwolili, aż się uformował zupełnie, powszechnie dziś w Europie przyjęty, którego zasadę porządknie myślącym Anglikom winniśmy. Przyczyną przyjęcia u nas tego stroju nie tak był pochop małpowania cudzoziemców, jako raczej ciężkie czasy w oyczyźnie, których okoliczności sprzyjały ten nie kosztowny ubiór, z kąd inąd szlachetny, prosty i ochędźny” („Tygodnik Wileński”, 1818, t. VI, s. 40–41).

Na początku XIX wieku to Londyn był stolicą mody męskiej. Pod koniec XVIII wieku zapanowała anglomania. „Anglomania, czyli naśladowanie zwyczajów, obyczajów i mód Angielskich, początek swój wzięła we Francji za czasów Ludwika XIV. Monarcha ten, a szczególnie Reient Filip z Orleanu, przyłożył się nawięcej do wprowadzenia iey do Francji. Na początku wieku przeszłego, szczególniejsza zmiana w charakterze Francuzów dała się widzieć. Lud ten, tyle narodowość swoją cenić umiejący, nagle nadzwyczajną chęcią pałać zaczął naśladowania we wszystkiem Anglików” („Pustelnik Londyński z ulicy Pikadilli”, 1822, t. I, nr IV, s. 111). Anglomania objęła zatem Francję, a stopniowo resztę Europy. Spowodowała, że około 1800 roku pod wpływem angielskiego stroju do jazdy konnej

wykształcił się modny ubiór męski składający się z fraka z kołnierzem o szerokich klapach, podciętego z przodu w kształcie odwróconej litery U na tyle wysoko, że widoczny był dół jasnej kamizelki. W skład męskiego ubioru wchodziły też jasne, obcisłe spodnie do kolan lub pantalonu do pół łydki oraz wysokie buty.

Wykształciły się dwie formy fraka: *à l'anglaise* z połami wyciętymi z przodu, a z tyłu sięgającymi do kolan, rozciętymi po środku, oraz frak *à la française* – z połami krótkimi, rozsuniętymi na boki, podobny jeszcze do dworskiego *habit*. Na początku XIX stulecia fraki, zapinane na dwa rzędy guzików, miały bardzo wąskie poły, ścięte na przodzie. Frak był zawsze ciemniejszy od reszty stroju. Zanim jednak w początkach XIX stulecia ten angielski typ ubioru zyskał popularność, w XVIII wieku dominował męski strój wywodzący się z Francji, składający się z ubioru wierzchniego (*justaucorps*), kamizelki pod nim oraz spodni do kolan (*culotte*). Przez całe XVIII stulecie strój męski ulegał uproszczeniu, wyni-

kającemu m.in. z potrzeby wygody i zmieniających się warunków życia. Pojawiły się bardziej swobodne ubrania, jak surdut (rodzaj wiejskiego *justaucorps*) oraz około 1766 roku *habit* (odmiana lekkiego *justaucorps* z kołnierzem i otwartymi z przodu połami). Koniec XVIII wieku (czasy Dyrektoriatu 1795–1799) charakteryzował ubiór męski *à l'anglaise* składający się z wąskich spodni i wysokich butów, krótkiej kamizelki, okrycia wierzchniego – fraka z wysokim, wykładanym kołnierzem, a całość dopełniał krawat – wysoko opasująca szyję chustka. Zwyczaj owijania szyi chustką przeszedł do następnego stulecia. Chustkę (*cravate*) kilkakrotnie okracano wokół szyi na wysokim kołnierzu koszuli. Z biegiem lat układ i sposoby wiązania krawata opisano drobiazgowymi przepisami. Wyróżniano kilka typów węzłów (inne dla młodych elegantów, odmienne dla starszych). Rodzaj krawata (materiał i kolor) należało dobierać stosownie do pory dnia i zajęcia (np. batystowe do stroju uroczystego, fularowe przy stroju porannym, na

co dzień – białe w paski lub rzuciki) oraz zmieniać go kilka razy dziennie. „Journal des Dames et des Modes” (1822, nr 35, s. 24) instruował młodych elegantów, że krawat należy zmieniać trzy razy w ciągu dnia: rano, idąc do wód – madrasowy, po śniadaniu można było włożyć jedwabny w barwny rzucik, a wieczorem – biały. Krawaty takie od około 1820 roku wiązano na specjalnym podkładzie usztywnionym fiszbinem, który zakładano na kołnierze koszuli.

Po burzliwych czasach rewolucji francuskiej Napoleon budował nowy dwór, a moda inspirowana była w znacznej mierze antykiem grecko-rzymskim. Stylistyka ta popularna była również w Anglii. Wkrótce Londyn, na równi z Paryżem, wyrósł na ważne centrum światowej mody, z tym, że Paryż kreował modę damską, a na przełomie XVIII i XIX stulecia to Londyn dominował w lansowaniu mody męskiej. Wyrocznią mody i dobrego gustu, uosobieniem angielskiego dandysa był na początku XIX wieku George Bryan Brummel (1778–1840). Był on wzorem męskiej

elegancji wyrażającej się głównie w umiarze, prostocie i schludności przy jednocześnie dbałości o sposób noszenia ubioru oraz szczegóły i jakość stroju. Uważał, że za modą nie należy zbyt gorliwie podążać, a ubiór powinien wyglądać naturalnie i swobodnie.

Na początku XIX wieku, w dobie wojen napoleońskich i Restauracji fasony ubiorów męskich były jeszcze podobne do tych z końca XVIII stulecia – dwurożne kapelusze, *cullote*, zachowana różnorodność barw i bogactwo zdobień.

Kolorystyka stopniowo ulegała jednak ograniczeniu, ubiory nabierały ciemniejszych odcieni (brąz, ciemna zieleń, granat). Strój mężczyzny ożywiały kolorowe, wzorzyste kamizelki o wykładanych, szalowych kołnierzach z klapami lub bez kołnierza. Panowie nosili nawet po dwie kamizelki – „Eleganci w czasie konnej przejażdżki noszą pantalon szerokie, pod białą pikową kamizelką, drugą kazimirkową żółtą koloru siarki” („Dziennik damski”, 1830, nr 30, s. 239).

Culotte wywodzące się z XVIII stulecia, wiek XIX zastąpił pantalonami – sięga-



„Journal des Dames et des Modes”, 1803, nr 15, tab. 15



Kamizelka wierzchnia i spodnia z białej piki
„Journal des Dames et des Modes”, 1826, nr 7, tab. 7, opis – s. 190

często naszywać usztywniające lampasy. Krój nogawek nieco się zmieniał – bardziej przylegające do ud, rozszerzały się od kolan w dół.

Pod koniec XIX wieku w modę weszły nogawki załamane w kanty – „(...) załamanie materiału wzdłuż, tak zwana »pli tailleur« utrzymuje się stale a nadaje się przez złożenie i przytrzymanie przyrządem z grubego drutu, specjalnie na ten cel przygotowanym” („Tygodnik Mód i Powieści”, 1908, nr 23, s. 11). Modę na takie zagięcie nogawek spodni „wykreował” król Edward VII, który w drodze na wyścigi został opryskany błotem. Nie mając czasu na powrót i zmianę ubrania, wstąpił do sklepiku kwiaciarki, skąd wyszedł „mając na spodniach zagięcie, ową sławną »pli tailleur«. Gdy następca tronu ukazał się tak na wyścigach, wywołało to zdziwienie ogólne – nazajutrz wszyscy lojalni arystokraci londyńscy mieli spodnie tak samo zaprasowane. W krótkim czasie naśladowali ich Francuzi, a następnie wszystkie narodowości” („Tygodnik Mód i Powieści”, 1908, nr 23, s. 11).



„Journal des Dames et des Modes”, 1806, nr 29, tab. 29

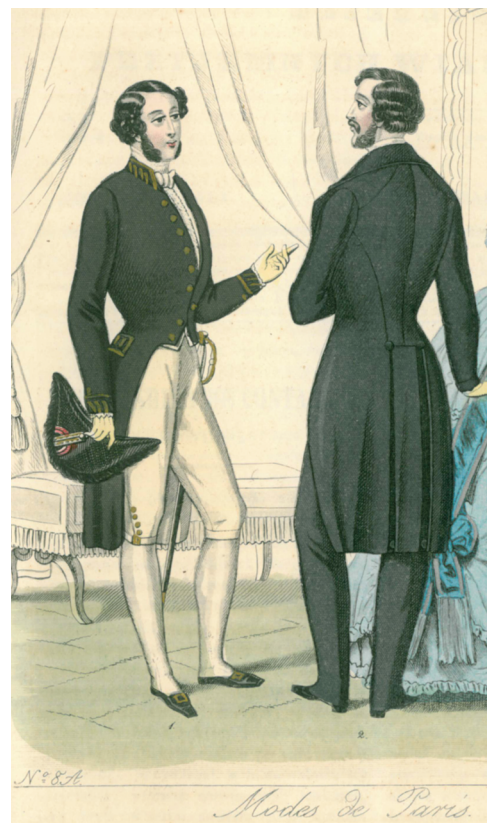


Fig. 1. Ubranie dworskie

Fig. 2. Ubranie wieczorowe: obadwa wzory wzięte z warsztatu pana Robin w Paryżu

„Magazyn Mód. Dziennik Przyjemnych Wiadomości” 1845, nr 8, tab. 8 A (fragm.), opis – s. 48